

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Pietraszewska

Sędziowie: SO Krzysztof Nowaczyński /spr./

SR del. do SO Joanna Dąbrowska - Żegalska

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt IX C 211/10

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 150/13

UZASADNIENIE

Powód M. K. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 29.050 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 listopada 2008 r. do dnia zapłaty oraz ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 11 maja 2007 roku, które mogą się ujawnić u powoda w przyszłości. W uzasadnieniu żądania wskazywał, że w dniu 11 maja 2007 roku brał udział w wypadku drogowym jako pasażer samochodu marki H. (...) o nr rej. (...), którego kierowcą był J. G., posiadający ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Pozwany, po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym, przyjął swoją odpowiedzialność za zdarzenie i przyznał pozwanemu łącznie tytułem zadośćuczynienia kwotę 16.000 zł oraz 2.100 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, uznając jednocześnie przyczynienie się powoda do zdarzenia na poziomie 50%, z uwagi na niezapięcie pasów bezpieczeństwa podczas wypadku. W związku z tym powodowi wypłacono kwotę 8.640,55 zł. Powód dowodził, że nie przyczynił się do powstania szkody oraz, że kwota zadośćuczynienia jest za niska i domagał się zasądzenia 28.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz kwoty 1.050 zł tytułem kosztów opieki.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu, zarzucając że przyznana powodowi kwota w całości rekompensuje doznaną przez niego krzywdę, ponieważ jest adekwatna do jego cierpień fizycznych i psychicznych, ich długotrwałości, nasilenia bólu, poniesionego uszczerbku na zdrowiu i jego konsekwencji, przy uwzględnieniu 50% przyczynienia się powoda po powstania szkody.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2013r. Sąd Rejonowy w E. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 29.050 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 28.000 zł od dnia 7 listopada 2008r. i od kwoty 1.050 zł od dnia 11 maja 2010r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz podda kwotę 2.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz rozstrzygnął o kosztach sądowych. Orzeczenie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

W dniu 11 maja 2007 roku w E. na skrzyżowaniu ulicy (...), kierujący samochodem marki H. (...) o nr rej. (...) - J. G. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że przewożąc większą niż dozwoloną liczbę pasażerów nie zachował należytej ostrożności oraz uwagi i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z lewej strony ulicą (...) oznakowanemu samochodowi (...) V. (...) nr rej. (...), w wyniku czego doprowadził do zderzenia obu tych samochodów. Na skutek uderzenia w lewy bok przez samochód V. (...) samochód H. został pierwotnie odrzucony na odległość około 20,6 m z jednoczesnym obrotem tyłu pojazdu w prawo o kąt około 80 stopni. W samochodzie J. G., podróżował jako pasażer na tylnym siedzeniu M. K. (1). Podczas wypadku M. K. (1) nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Z uwagi na charakter zdarzenia fakt ten nie miał wpływu na doznane przez niego obrażenia ciała. Ustalił też Sąd, że sprawca wypadku miał wykupioną polisę OC u pozwanego.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód M. K. (1) został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w E. na Oddział (...) (...), gdzie pozostawał do dnia 18 maja 2007 roku. Powód po powrocie ze szpitala leżał w łóżku unieruchomiony przez około 5 tygodni, mógł ruszać tylko ręką. W tym czasie wszystkie czynności pielęgnacyjne, w tym mycie, wykonywała przy nim matka M. K. (2). W tym czasie powód przyjmował leki przeciwbólowe oraz uspokajające, albowiem miał bóle stawów, głowy i krzyża. Zdarzało się, że budził się w nocy, krzycząc z bólu. Po 5 tygodniach M. K. (1) został zawieziony na kontrolę do (...) i otrzymał zgodę na próby siadania na łóżku. Przez następne 3-4 tygodnie powód przechodził okres pionizacji, w tym czasie siadał na łóżku, próbował wstawać, opierając się o krzesło, poruszał się o kulach. Trwało to do końca 2007 roku.

Dalej ustalił Sąd I instancji, że przed wypadkiem powód studiował na II roku studiów dziennych na kierunku gospodarka przestrzenna. Nie miał problemów z nauką. Po wypadku powód próbował dalej studiować jednak nie mógł zaliczać przedmiotów z uwagi na trudności z zapamiętywaniem materiału i studiów nie ukończył. Obecnie ma problemy z pamięcią i koncentracją, często boli go głowa. Przed wypadkiem M. K. (1) uprawiał sport, trenował lekkoatletykę, obecnie każdy ruch go męczy, stał się osobą nerwową. W wypadku śmierć poniosła ówczesna dziewczyna powoda A. W.. Powód bardzo przeżył tę tragedię, ponadto z uwagi na swój stan zdrowia nie mógł być na jej pogrzebie.

Ustalono także, że w wyniku wypadku M. K. (1) doznał obrażeń w postaci wieloodłamkowego złamania kości miednicy, stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu i raną tłuczoną skóry głowy w okolicy czołowej lewej. Rana głowy została zszyta, powodowi pozostała blizna okolicy czołowej lewej i łuku brwiowego. Wstrząśnienie mózgu miało charakter miernego stopnia (bez utraty przytomności, ale z niepamięcią). Nie wywołało ono trwałych skutków wypadku od strony neurochirurgicznej i neurotraumatologicznej. Złamanie kości miednicy wygoiło się, obecnie z dobrym wynikiem czynnościowym, bez zaburzeń chodu, jedynie z niewielkim ograniczeniem ruchu w stawie biodrowym prawym. Zaburzenia funkcji miednicy w związku z przebytymi złamaniami kości kulszowej i łonowych powodują u powoda M. K. (1) 7 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Natomiast w związku z raną głowy u powoda M. K. (1) trwały uszczerbek wyniósł 15 %. Składa się na niego 5 % z powodu ewidentnej i ściągającej blizny powłok głowy, która jednak nie zaburza funkcji (oko domyka się) oraz 10 % z uwagi na uszkodzenie gałęzi nerwu trójdzielnego.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodowi kwotę 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 2.100 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej, 206 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia oraz 25,10 zł

zwrot kosztów dojazdu do szpitala. Pozwany kwotę zadośćuczynienia oraz odszkodowania pomniejszył o 50 %, uznając przyczynienie się powoda do powstania szkody w takim wymiarze i wypłacił M. K. (1) łącznie 8.640,55 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

Sąd Rejonowy zważył, iż okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kwestiach poczyniono na podstawie zeznań powoda, zeznań świadków: Z. G., G. G., A. O., M. K. (2), N. A., opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych M. J., opinii biegłych z zakresu neurochirurgii, neurologii i ortopedii, a także danych wynikających z zebranych w sprawie dokumentów i akt szkody, których prawdziwości ani autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała. Istotne znaczenie miała przede wszystkim opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych M. J., który wskazał, iż wypadek z dnia 11 maja 2007 roku przebiegał w ten sposób, iż kierujący samochodem marki H. (...) o nr rej. (...), J. G. nie zachował należytej ostrożności i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z lewej strony ulicą (...) oznakowanemu samochodowi p. V. (...) nr rej. (...), w wyniku czego doprowadził do zderzenia obu tych samochodów. W samochodzie J. G., podróżował jako pasażer na tylnym siedzeniu M. K. (1). Podczas wypadku M. K. (1) nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Biegły wskazał, iż z uwagi na charakter zdarzenia fakt ten nie miał wpływu na doznane przez powoda obrażenia ciała. Podkreślił Sąd, że żadna ze stron nie zakwestionowała wniosków opinii, pomimo określenia siedmiodniowego terminu do składania zastrzeżeń pod rygorem ich pominięcia. Natomiast biegli lekarze z zakresu ortopedii i neurologii wskazali na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2013 roku, iż nie mają wiadomości specjalnych dotyczących kwestii kinetyki i skutków zapięcia pasów bezpieczeństwa na powstałe urazy. Dlatego też Sąd nie wziął pod uwagę opinii biegłych R. P. i W. N. w zakresie oceny przesłanki przyczynienia się do powstania szkody.

Natomiast Sąd a quo podzielił wnioski wynikające z opinii biegłych R. P. - z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii, W. N. - z zakresu neurologii i P. Z. - z zakresu neurochirurgii. Pomędzy opiniami biegłego neurochirurga i neurologa istniała sprzeczność pomiędzy wysokością przyjętego trwałego uszczerbku na zdrowiu u powoda w zakresie uszkodzenia nerwu trójdzielnego. Biegły P. Z. wskazał, iż wynosi on 10 % według punktu 14 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. Nr 234, poz. 1974 ze zm.). Natomiast biegły W. N. nie zgodził się z tym stanowiskiem i uznał, iż łączny uszczerbek neurologiczny u powoda powinien wynieść 5 % na podstawie punktu 1 a w/w Rozporządzenia tj. w ramach występującego u powoda znacznego uszkodzenia powłok czaszki. Zdaniem Sądu, skoro badane uszkodzenia wymienione są w ramach uszkodzeń głowy to oczywistym jest, iż blizna ściągnięta może powodować uszkodzenie nerwu trójdzielnego. Skoro ustawodawca ustalił osobny zakres trwałego uszczerbku na zdrowiu w tych dwóch przypadkach nie ma podstaw do negocjowania tego. Dlatego też Sąd w całości oparł się co do wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda na opinii biegłego neurochirurga P. Z., który łącznie w zakresie neurologicznym wyniósł 15 %. W pozostałym zakresie Sąd oparł się w całości na w/w opiniach biegłych. Zdaniem Sądu, opinie biegłych zostały sporządzone rzetelnie, zgodnie z zasadami wiedzy oraz doświadczeniem zawodowym biegłych, a nadto zawierały należyte umotywowane wnioski.

W ocenie Sądu pozwany (...) S.A. w S. ponosił odpowiedzialność wobec powoda M. K. (1) z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej właściciela pojazdu samochodowego, przy czym podstawę prawną odpowiedzialności pozwanej stanowiły przepisy art. 805 § 1 k.c. i art. 822 k.c. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady odnośnie żądania zadośćuczynienia i zwrotu kosztów opieki osób trzecich w postępowaniu likwidacyjnym. Wskazał, jedynie, iż wysokość zadośćuczynienia została w sposób odpowiedni ustalona na kwotę 16.000 zł oraz zwrot kosztów opieki osoby trzeciej na kwotę 2.100 zł, które to kwoty zostały powodowi wypłacone po uwzględnieniu 50% przyczynienia się M. K. (1) do powstania szkody – z uwagi na fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa. Sąd I instancji zważył, że szkoda na osobie polega na naruszeniu dóbr osobistych określonej osoby (obejmuje uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia) w następstwie którego, obok wyrządzenia krzywdy, dochodzi w sposób pośredni do ujemnych następstw w majątku tej osoby. Szkoda na osobie obejmuje szkody majątkowe oraz szkody niemajątkowe (krzywdy), w tym obejmuje zwrot kosztów opieki osoby trzeciej.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie praktycznie w całości. Powód zgłosił roszczenie z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania. Domagał się także ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualne dalsze skutki wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości. W sprawie okolicznością bezsporną było, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku drogowego, do jakiego doszło w dniu 11 maja 2007 roku, przy czym do wypadku doszło z winy sprawcy wypadku J. G., objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, udzielonym przez pozwanego. W sprawie sporne było jedynie, czy powód M. K. (1) przyczynił się, jak twierdzi pozwany, do powstania szkody z uwagi na niezapięcie pasów bezpieczeństwa w czasie ruchu pojazdu. Z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych M. J. w sposób jednoznaczny wynika, iż z uwagi na charakter zdarzenia fakt ten nie miał wpływu na doznane przez M. K. (1) obrażenia ciała. Żadna ze stron nie zakwestionowała opinii, pomimo zakreślenia siedmiodniowego terminu do składania zastrzeżeń pod rygorem ich pominięcia, a zatem zaakceptowała wnioski biegłego wskazane w opinii, które Sąd wziął pod uwagę jako podstawę ustalenia stanu faktycznego tj. braku przyczynienia się powoda do powstania i rozmiarów szkody. Odnośnie żądania powoda w zasądzenia zadośćuczynienia podkreślono, że pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma niedookreślony charakter, jednak w judykaturze wskazuje się na kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwaną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach.

Zdaniem Sądu, okoliczności sprawy przekonują, iż krzywda doznana przez powoda była realna i dotkliwa. Powód M. K. (1) bezpośrednio po wypadku został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w E. na Oddział (...)Urazowy, gdzie pozostawał do dnia 18 maja 2007 roku. Powód po powrocie ze szpitala leżał w łóżku unieruchomiony przez około 5 tygodni, mógł ruszać jedynie ręką. W tym czasie wszystkie czynności pielęgnacyjne, w tym mycie, wykonywała przy nim matka M. K. (2). Powód nie mógł wstawać do toalety. Było to niewątpliwie bardzo kłopotliwe i niekomfortowe dla dorosłego mężczyzny. Powód przyjmował także leki przeciwbólowe oraz uspokajające, albowiem cierpiał na bóle stawów, głowy i krzyża. Zdarzało się, że budził się w nocy, krzycząc z bólu. Stan taki trwał około 5 tygodni. Przez następne 3-4 tygodnie powód przechodził okres pionizacji, w tym czasie siadał na łóżku, próbował wstawać, opierając się o krzesło. Także cierpiał na liczne bóle oraz przy czynnościach pielęgnacyjnych pomagała mu matka. Trwało do końca 2007 roku. Ponadto należy zauważyć, iż najważniejszym skutkiem wypadku z dnia 11 maja 2007 roku i mającym znaczenie w całym życiu powoda był fakt, iż M. K. (1) na skutek wypadku nie ukończył studiów wyższych. Przed wypadkiem M. K. (1) studiował na II roku studiów dziennych na kierunku gospodarka przestrzenna i nie miał żadnych problemów z nauką. Po wypadku powód próbował dalej studiować jednak nie mógł zaliczać przedmiotów z uwagi na trudności z zapamiętywaniem materiału. Z uwagi zatem na młody wiek powoda w chwili wypadku – 21 lat oraz konsekwencje zaprzestania nauki w całym jego życiu zawodowym należało uznać, iż wypadek z dnia 11 maja 2007 roku w sposób drastyczny zmienił życie M. K. (1). Powód obecnie ma dalej problemy z pamięcią i koncentracją, często boli go głowa. Przed wypadkiem M. K. (1) uprawiał sport, trenował lekkoatletykę, obecnie każdy ruch go męczy, stał się osobą nerwową. Należy także zaznaczyć, iż na stopień krzywdy doznanej przez powoda wpływ ma także fakt, iż na skutek wypadku śmierć poniosła ówczesna dziewczyna M. A. W. i powód bardzo przeżył tę tragedię. Na stopień krzywdy powoda ma oczywiście wpływ także wielkość trwałego uszczerbku na jego zdrowiu (łącznie ten uszczerbek wynosi 22 %). Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, w ocenie Sądu, zadośćuczynienie należne powodowi winno wynieść 36.000 zł, przy czym powód na poczet tego zadośćuczynienia otrzymał od ubezpieczyciela kwotę 8.000 zł. Wobec tego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda uzupełniająco kwotę 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Powód domagał się także od pozwanego zasądzenia kwoty 1.050 zł tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej przez matkę M. K. (1). Kwota ta nie była sporna pomiędzy stronami i przyjęciu, że nie zachodzi przyczynienie się do powstania szkody również ta kwota podlegała zasądzeniu od pozwanego.

Dalej Sąd wyjaśnił, że zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. powodowi przysługują od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie. Pozwany popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego, w terminie w

którym stało się ono wymagalne. Jeżeli powód dochodzi zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania, i w toku postępowania okaże się, że kwota ta istotnie należała się powodowi od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem. Generalnie należy wskazać, iż odsetki od odszkodowania pieniężnego należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone – zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania (art. 455 in fine k.c.). Powyższe przepisy odnoszą się także do zadośćuczynienia. Odszkodowanie i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego i od tej chwili biegnie termin odsetek za opóźnienie

Powód zgłosił pozwanemu między innymi roszczenie z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 40.000 zł pismem z dnia 11 grudnia 2007, które wpłynęło do pozwanego w dniu 20 grudnia 2007 roku. Natomiast roszczenie o zapłatę dalszej kwoty 1.050 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej powód wystosował do pozwanego pismem z dnia 30 kwietnia 2010 roku, które wpłynęło do pozwanego w dniu 7 maja 2010 roku i w którym wezwał pozwanego do zapłaty w/w kwoty do dnia 10 maja 2010 roku. W niniejszej sprawie pozwany był zobowiązany wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od daty zawiadomienia o wypadku, a najpóźniej w terminie 14 dni, licząc od wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania. Mając to na uwadze oraz okoliczność, że powód domagał się odsetek od dnia 7 listopada 2008 roku, Sąd przyznał powodowi odsetki ustawowe od kwoty 28.000 zł zadośćuczynienia od tego dnia. Natomiast w związku z tym, że żądanie zapłaty 1.050 zł tytułem dalszego odszkodowania zostało zgłoszone dopiero w dniu 7 maja 2010r., gdzie termin do zapłaty został wyznaczony do dnia 10 maja 2010r. Sąd zasądził odsetki od tej kwoty od dnia następnego tj. 11 maja 2010r.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono, w tym również co do żądania ustalenia, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku. Takie żądanie jest wprawdzie dopuszczalne, o czym wypowiedział się na gruncie nowego stanu prawnego Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku (III CZP 2/09), w której stwierdził, że pod rządem art.442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, jednak należało uwzględnić okoliczności niniejszej sprawy, w tym zwłaszcza wnioski opinii biegłych z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii oraz neurologii, którzy wskazali, że leczenie powoda zostało zakończone i nie rokuje się u niego w przyszłości istotnego pogorszenia lub poprawy stanu zdrowia. Uznał więc Sąd, że stan zdrowia powoda jest utrwalony i nie zachodzi ryzyko pogłębienia się niekorzystnych zmian, i dlatego żądanie w tym zakresie oddalono.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c., uznając, że powód uległ tylko w nieznacznej części swego żądania, nakładając na przegrywającego sprawę obowiązku zwrotu przeciwnikowi poniesionych przez niego kosztów procesu. Ponadto na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnięcie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1.597,66 zł stanowiącej 100 % należnych kosztów sądowych, od których uiszczenia powód został zwolniony.

Apelację od powyższego wyroku, w części uwzględniającej powództwo co do kwoty 15.050 zł (pkt I wyroku) wywiódł pozwany (...) Spółka Akcyjna w S., który domagał się zmiany orzeczenia w zaskarżonej części i oddalenia powództwa, ewentualnie uchylecia w tym zakresie wyroku i przekazania sprawy Sądowi i instancji do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez niepomniejszenie kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia i odszkodowania z uwagi na przyczynienie się powoda do doznanej przez niego krzywdy i szkody oraz naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób jednostronny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnieniem opinii biegłych neurologa i ortopedy w zakresie wpływu nie zapięcia pasów bezpieczeństwa na zwiększenie ilości obrażeń, których doznał powód. W uzasadnieniu wskazano, że o przyczynieniu powoda do powstania szkody świadczy nie tylko fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa, ale i godzenie się na podróżowanie samochodem z niedozwolona liczbą pasażerów – które to zdarzenia stanowiły wykroczenie. Przyczynienie jest kategorią obiektywną, którą należy rozpatrywać tylko w ramach adekwatnego związku przyczynowego, a tak było właśnie w przedmiotowej sprawie. Tym samym zmniejszeniu o połowę powinno ulec ustalone, niewypłacone zadośćuczynienie, zaś odszkodowanie w ogóle

się nie należało, gdyż w tym zakresie szkoda została już zaspokojona. Zdaniem skarżącego, Sąd oceniając zdarzenie w aspekcie normy art. 362 k.c. skupił się wyłącznie na opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, nie uwzględniając wniosków płynących z opinii biegłych z zakresu neurologii i ortopedii, w sytuacji gdy właśnie biegli lekarze mogli wypowiadać się w kwestii, jaki wpływ na powstałe obrażenia w ciele uczestników zdarzenia miał fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa. W ten sposób Sąd I instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów i jego ustalenia mają charakter dowolny.

Powód M. K. (1) domagał się oddalenia apelacji jako niezasadnej i zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Wbrew postawionym zarzutom Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia wskazywanych przepisów prawa materialnego i procesowego, gdyż trafnie ustalił stan faktyczny i na jego podstawie wyciągnął właściwe wnioski, które dawały podstawę do uwzględnienia powództwa w zasadniczej części. Dlatego też poczynione w sprawie ustalenia i wyciągnięte wnioski Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, co zwalnia od obowiązku ponownego ich przedstawiania w niniejszym uzasadnieniu, a odnieść należało się jedynie do tych ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji.

Istotą sporu było ustalenie czy powód jadąc samochodem który uległ wypadkowi, i co niewątpliwe - bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody w rozumieniu art. 362 k.c. Trafnie podniesiono w uzasadnieniu apelacji, że tak rozumiane przyczynienie to każde zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Co oczywiste przesłanki warunkujące zastosowanie tej normy prawa materialnego, zgodnie z ogólną zasadą ciężaru dowodu w procesie cywilnym (art. 6 k.c.), powinny być dowiedzione przez pozwanego. W tym celu pozwany w odpowiedzi na pozew zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych: lekarza neurochirurga oraz rzeczoznawcy ds. rekonstrukcji wypadków na okoliczność wpływu i związku braku obowiązkowego zapięcia pasów bezpieczeństwa, a doznanymi przez powoda obrażeniami, w szczególności ustalenia stopnia przyczynienia się do obrażeń (por. pismo procesowe – k. 61-65). Sąd uwzględniając ten wniosek w pierwszej kolejności dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Biegły M. J. stwierdził, że na wszystkich etapach zdarzenia kierunek działania sił bezwładności wykluczał, bądź w znacznym stopniu ograniczał skuteczne działanie pasów bezpieczeństwa; w pierwszym najbardziej energetycznym etapie zdarzenia fakt niezapięcia pasów nie miał wpływu na powstanie obrażeń ciała powoda; zderzenia czołowo- boczne nawet przy niewielkich prędkościach rzędu 50-60 km/h należą do bardzo niebezpiecznych, ponieważ mimo zapiętych pasów bardzo często dochodzi do uderzeń głową w słupek środkowy, szybę boczną lub inny element konstrukcyjny pojazdu; samochody wyposażone są standardowo w pasy trzypunktowe, których użycie największe efekty daje przy zderzeniach czołowych; w przypadku zderzeń prostopadłych (a tak było w tej sprawie) tego typu pasy w żadnym stopniu nie chronią osób znajdujących się w pojeździe uderzonym w bok; charakter zdarzenia wskazuje, że fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez M. K. (1) nie miał wpływu na doznane przez niego obrażenia ciała (por. wnioski opinii biegłego – k. 185 akt sprawy). Sąd pierwszej instancji zasadnie ocenił, że ustalenia i wnioski płynące z tej opinii były logiczne i właściwie uzasadnione i mogły stanowić podstawę do dokonania ustalenia, że nie wykazano przesłanki przyczynienia się powoda do powstania lub zwiększenia szkody, tym bardziej, że i strona pozwana opinii biegłego w żadnym zakresie nie zakwestionowała. Można dodać, że opinia tego biegłego jest przekonująca i wyjaśniła w sposób dostateczny wątpliwości zgłaszane przez stronę pozwaną w zakresie uzyskania wiadomości specjalnych związanych z mechanizmem przebiegu wypadku, faktem niezapięcia przez powoda pasów bezpieczeństwa i wpływem tej okoliczności na skutki wypadku, w tym obrażenia, których doznał powód. W sytuacji więc, gdy wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego są jasne, kategoryczne i przekonywujące dla sądu, to można uznać że nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z opinii innych biegłych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 listopada 1974r., II CR 638/74, OSP 1975/5/108).

Pomimo tego Sąd pierwszej instancji omawiane wyżej pytanie postawił również biegłym lekarzom, choć oczywiście miało ono znaczenie poboczne. I tak, biegły neurochirurg poprzestał na stwierdzeniu, że z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków wynika, że fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa nie miał wpływu na doznane przez powoda obrażenia ciała (por. – k. 230-231). Biegły ortopeda stwierdził, że powyższy fakt mógł mieć wpływ na powstanie złamań miednicy, zaś biegły neurolog postawił wniosek, iż poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa powód przyczynił się, w nie podlegającej obiektywnej ocenie staniu, do powstania obrażeń (por. opinie – k. 281-282 i k. 299-300). Takie ustalenie biegłych zostało zakwestionowane przez powoda, który złożył wniosek o ich przesłuchania na okoliczność wydanych w sprawie opinii. Biegły R. P. wyjaśnił, że pasy mają za zadanie stabilizację w pojeździe, ale spoza zakresu jego wiedzy jest, czy pasy w tym wypadku mogły ograniczać ruch ludzi, tj. ich przesunięcie. Natomiast biegły W. N. zeznał, że nie jest specjalistą od spraw mechaniki i nie potrafi powiedzieć, jak działałyby pasy bezpieczeństwa na ruchomość powoda w trakcie wypadku i jego skutki (por. opinie uzupełniające biegłych – k. 341v). W takiej sytuacji oczywistym było stanowisko, że stawiany wcześniej wniosek o wpływie niezapiętych pasów bezpieczeństwa na zakres obrażeń doznanych przez powoda miał charakter ogólny i przypuszczający – nie mógł więc być brany pod uwagę przy rozstrzygnięciu o żądaniu pozwu. Takich danych mogła dostarczyć jedynie opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych i to ta opinia spełniała dla sądu orzekającego walor przedstawienia wiadomości specjalnych, a jak wskazywano wyżej biegły J. w sposób niepodważony stwierdził, że fakt niezapięcia przez powoda pasów bezpieczeństwa, nie miał wpływu na doznane przez niego obrażenia ciała. W takim zaś stanie należało przyjąć, że pozwany nie wykazał, że powód przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody w rozumieniu art. 362 k.c. i nie było tym samym podstaw do obniżania należnego odszkodowania i zadośćuczynienia, których wysokości zresztą pozwany nie kwestionował. W apelacji pozwany podniósł dodatkowy argument w postaci zgody powoda na znajdowanie się w pojeździe większej liczby osób niż dozwolona, co stanowi wykroczenie. Nie wyjaśnił przy tym jaki jest związek pomiędzy szkodą a takim „zawinionym” postępowaniem, i w szczególności jak ta okoliczność miałaby wpłynąć na doznaną szkodę, czy jej zwiększenie.

W związku z powyższymi uwagami zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 445 k.c. w zw. z art. 362 k.c. i art. 278 k.p.c. nie mogły zasługiwać na uwzględnienie. Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji ocenił dowody w sposób rzeczowy i logiczny na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego. W związku z tym apelacja pozwanego tych ocen nie podważyla i stanowi jedynie polemikę, opartą na własnym przekonaniu skarżącego, która nie znajduje uzasadnienia w zebranym materiale dowodowym.

Z przedstawionych względów apelację należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono na mocy art. 98 i 99 k.p.c.